

Andrejew Adolf
Ul. Długa 1/19
58 – 500 Jelenia Góra
Tel. 75-32-235

Przebieg kuracji balneologicznej w dawnym uzdrowisku Cieplickim w świetle Hirschbergischen warmen Bades

Zmarły 9 czerwca 1609 roku lekarz miejski Görlitz Kaspar Schwenckfeldt (1563 – 1609) należał do wybitnych śląskich uczonych renesansowych. Ten wychowanek Akademii Medycznej Uniwersytetu Bazylejskiego w latach 1587 – 1592 pełnił stanowisko lekarza miejskiego w rodzinnym Gryfowie Śląskim. Podobne stanowisko wykonywał w Jeleniej Górze w latach 1593 – 1604. W okresie od 1600 – 1604 piastował urząd lekarza cieplickiego uzdrowiska. Zdobył w ciągu 18 lat obszerną wiedzę o własnościach leczniczych wód cieplickich Schwenckfeldt zamieścił w opracowaniu „Hirschbergen warmen Bades”.

Cieplickie wody według Schwenckfeldta odznaczały się długotrwałym działaniem. Stosowanie ich, zdaniem uczonego, działało profilaktycznie na wszelkie przeziębienia i z nimi związane pochodne dolegliwości. Wody te eliminowały, więc bóle zębów, bóle uszu, zapobiegały uczuciu suchości w piersiach podczas snu. Tutejsze źródła umożliwiały ponoć prawidłowe trawienie pokarmu powodując zwiększeniu stanu wilgotności jelit. Wody wzmacniały apetyt i łagodziły wszelkie wzdęcia, uśmierzały bóle związane z zaparciami, silnymi dolegliwościami wątroby, ciężkimi przypadkami żółtaczki oraz z niedomaganiem powstałymi w następstwie ostrych napadów kolki. Wody pomagały w oddawaniu moczu, zapobiegając w ten sposób powstaniu kamienicy nerkowej.

Cieplickie źródła szczególnie dobrze oddziaływały, w opinii Schwenckfeldta na rodzące kobiety – łagodziły dolegliwości poporodowe, przeciwdziałały opuchliznom. Wody te wpływały kojąco na nerwobóle w okolicach łędźwi i grzbietu. Stopniowo eliminowały je i przywracały sprawność fizyczną, usuwając dolegliwości związane z podagrą. O skuteczności cieplickich źródeł mineralnych w leczeniu, tak pisze lekarz naczelny uzdrowiska – Schwenckfeldt „Wielu ich tu widziałem, tych chromych i potulnych, których sprowadzono z odległych miejscowości do tego uzdrowiska. Już w krótkim czasie ich ręce i stopy odzyskały władzę, a oni poprawę zdrowia. Ze źródła wracają zdrowi, a przedtem trzeba było ich nieść lub prowadzić.”

Schwenckfeldt w trzeciej części „Hirschbergen warmen Bades” zamieścił zalecenia dla kuracjuszy, którzy dodatkowo cierpią na dolegliwości typu: niedowład kończyn górnych i dolnych, ogólne bóle, choroby skóry, nieprawidłowe funkcjonowanie organów jamy brzusznej, trudności w przyjmowaniu pokarmów i napojów. Naczelny doktor uzdrowiska podaje 51 schorzeń, większą ich część jest w języku niemieckim.

Ponadto wylicza schorzenia, które uniemożliwiają kurację uzdrowiskową. Nie mogły z zabiegów korzystać osoby cierpiące na arytmie serca, bóle wywołane wzdęciami jamy brzusznej oraz dolegliwościami wywołanymi chorobami pęcherza moczowego. Schwenckfeldt przestrzega przed samowolnym korzystaniem z zabiegów, bez konsultacji lekarskiej. Według niego diagnoza lekarska powinna uwzględniać rodzaj schorzenia, wiek pacjenta, usposobienia, aktualny stan zdrowia oraz ogólne zalecenia doświadczonych medyków – balneologów. Nie przestrzeganie zaleceń może, jego zdaniem, przynieść choremu więcej szkody niż pożytku. Z

zabiegów nie mogły korzystać dzieci w wieku 9 –10 lat, ponieważ wody miały negatywny wpływ na ich wzrost.

Niskie temperatury w sezonie jesienno zimowym nie sprzyjały odbywaniu kuracji z uwagi na to, że powodowały pęknięcie skóry. Najodpowiedniejsze warunki bioklimatyczne do przeprowadzania zabiegów balneologicznych panowały od maja do końca września.

Najodpowiedniejszymi porami do odbywania zabiegów balneologicznych były według niego, dwie godziny tuż po wschodzie i cztery po zachodzie. Czas trwania pełnej kuracji według Schwenckfeldta powinien wynosić 150 godzin.

Podstawowymi zabiegami balneologicznymi w cieplickim uzdrowisku były kąpiele, picie wód i nakrapianie ciała. Dla ich prawidłowego przebiegu, doktor zalecał kuracjom szereg czynności poprzedzających. Zliczał do nich podstawowe zbiegi higieniczne, załatwianie potrzeb fizjologicznych oraz piętnastominutowy spacer. Ponadto „zebranie przez kuracjuszy dostatecznej ilości odpowiednich lekarstw”, puszczanie krwi i stawianie baniek. Przed kąpielą, należało się poddać działaniu rozgrzanego powietrza, dozowanego pod ścisłym nadzorem personelu. Osoby mające zawroty głowy, odczuwające ogólne zmęczenie – nie mogły korzystać z zabiegu termicznego. Czas przebywania w tym pomieszczeniu nie przekraczał pół godziny. Schwenckfeldt zwrócił uwagę, iż efekt kuracji uzależniony był od stanu psychicznego pacjentów. Pozbycie się stresów i wszelkich stanów emocjonalnych, gwarantowały według niego prawidłowy przebieg rehabilitacji.

Zbiegi balneologiczne w harmonogramie kuracji według Schwenckfeldta przedstawiały się następująco. W pierwszym dniu pobytu w uzdrowisku kąpiel trwała od 15 do 30 minut. W dniu drugim nie mogła przekraczać 45 minut. W trzecim już trwała około godziny, a w następnych dniach dojść do 4 godzin. Dalsze kąpiele skracano stopniowo, by nie narażać zdrowia kuracjuszy na zbyt gwałtowne reakcje. Zwłaszcza, gdy pojawiały się zaczerwienienia i wypryski na skórze. Był to znak, że należy zaprzestać kąpieli. Po zakończeniu każdego zabiegu pacjenci mieli obowiązek udania się na pobliskie wzgórze Herbergera. Tam w miejscowym pensjonacie odbywali przymusowy odpoczynek i drzemkę. Następnie mieli zalecony krótki spacer. Po nim następował posiłek.

Drugim ze sposobów przywracania chorym zdrowia, było według Schwenckfeldta, picie miejscowych wód. Jednak tej kuracji niezbyt chętnie poddawali się pensjonariusze. Przyczyn należało upatrywać w przykrym zapachu i wysokiej temperatury wód. Skład chemiczny wód (siarka, bitumity, ałuny) powodował nieprzyjemne wrażenie zapachowo – smakowe. Jednak ta kuracja, zdaniem Schwenckfeldta, przyspieszała poprawę zdrowia. Terapie należało przeprowadzić pod okiem lekarzy praktyków i specjalistów. Schwenckfeldt zalecał picie wód tym pacjentom, którzy ze względu na otwarte rany nie mogli korzystać z kąpieli. Jednakże picie wód mineralnych niezależnie od rodzaju dolegliwości, a bez odpowiedniego lekarskiego zalecenia, mogło zdaniem Schwenckfeldta prowadzić do wielu groźnych powikłań. Przestrzegał też przed piciem wód, w momencie ich wybijania się ze źródła. Woda nadawała się do konsumpcji dopiero, gdy zawieszyny (zanieczyszczenia) opadły, na dno. Nie zalecał także ich picia przed spoczynkiem. Wykluczał sporządzanie z nich potraw.

Najodpowiedniejsza pora dnia dla picia wód, zalecana przez doktora, był wczesny ranek. Ponownie należało ją pić po trzech lub czterech godzinach po posiłku. Celem łatwiejszego przebiegu procesu trawiennego, Schwenckfeldt proponował już od pierwszego dnia, dodawanie do wody mineralnej, słodkiego soku, określanego terminem „Latwerge”.

Trzecim ważnym zabiegiem było zdaniem renesansowego balneologa, nakrapianie ciała. Najodpowiedniejszymi porami dokonania zabiegu, zdaniem Schwenckfeldta, był wczesny ranek, tuż po wschodzie słońca, oraz godziny wieczorne (nawet trzy po zachodzie słońca). Najpewniej dla kuracjuszy był to dość przykry obowiązek, zważywszy, że latem słońce wschodzi koło piątej, a zachodzi koło dziewiątej. Terapia ta według Schwenckfeldta likwidowała „uczucie zimna pod korą mózgową”. Przywracała gibkość mięśniom, nadawała elastyczność ścięgnom i żyłom. Przyczyniała się też do zanikania niedowładów kończyn dolnych i górnych. Powodowała zanikanie opuchlizny, leczyła podagrę i ujemne skutki zabiegów kuracyjnych. Zalicza do nich powstawanie ran otwartych, ran u osób posiadających wykwyty na skórze.

Ten śląski balneolog dal wykaz ewentualnych zagrożeń dla organizmu związanych z warunkami klimatycznymi; niskie temperatury, niespodziewane opady w porze wiosennej, letniej i wczesnojesiennej. Zagrożeniem dla zdrowia była także nieodpowiednia stosowana dieta, jej czas i skład. Zagrożeniem dla zdrowia była zła pora spożywania posiłków, zjadanie ich w nadmiernej ilości, spożywanie gatunków grzybów, niedojrzałych owoców, wywołujących ataki febry. Do innych niebezpieczeństw zalicza Schwenckfeldt także spożywanie nieświeżego mięsa wołowego, wieprzowego, ptasiego, ryb pochodzących z zamulonych akwenów lądowych oraz picie niedojrzałego win i piw.

Niezwykle ważnym czynnikiem wspomagającym cieplicką balneo-terapię, była kuchnia uzdrowiskowa. Wypiekano w niej smaczny pszenno – żytni chleb z dobrej jakościowo maki, z dodatkiem anyżu lub kopru włoskiego. Wśród surówek przeważały naówczas: lebioda, żółta marchew, rzepa i szpinak. Sałatki sporządzano z endywii, cykorii i szczawiu. Korzystano także z przypraw: cynamonu, kminku, kopru włoskiego, pieprzu i szafranu. Ryby rzeczne uświetniały oczywiście jadłospis. Konsumowano: brzany, kielby, ślize, szcupaki, i raki. Dość bogato były reprezentowane owoce klimatu umiarkowanego i tropikalnego, a wśród nich; figi, granaty, migdały, oliwki, cytryny, pomarańcze, winogrona, morele, gruszki, jabłka, śliwki, poziomki i czereśnie. Wypiekano także ciasta: biszkopty z dodatkiem anyżku, kopru włoskiego i kminku oraz marcepany. W wykazie napojów były wina: reńskie, austriackie, dobre wino czerwone sprowadzone z Rzeczypospolitej szlacheckiej i mocniejsze od tego ostatniego wina węgierskie, zakapowane po niskiej cenie z piwnic jeleniogórskiego ratusza.

Metody balneologiczne stosowane przez Schwenckfeldta i dokładnie opisane w jego pracy „Hirschbergischen warmen Bades”: kąpiele picie wód mineralnych, nakrapianie ciała, spacer, marsze oraz właściwa dieta- były wówczas gwarantem właściwego przebiegu rehabilitacji zdrowia cieplickich kuracjuszy.

Z dawnych form stosuje się aktualnie w uzdrowisku jedynie kąpiele picie wód mineralnych. W miejsce stosowanych w czasach Schwenckfeldta w wannach wypełnionych wodą mineralną, obecnie praktykuje się natryski, masaże podwodne, kąpiele perełkowe, kąpiele kwasowe, kąpiele wirowe. Obok tych rodzajów kąpieli, w procesie rehabilitacji stosuje się tampony borowinowe, okłady z pasty borowinowej z zakresu peledoterapii. Działaniami wspomagającymi zabiegi są: inhalacje olejkowe, mineralne, radonowe, masaże klasyczne, zabiegi parafinowe (ciepłolecznice), kinezyterapia, kinezyterapia, elektrolecznictwo (galwanizacja, jonoforeza, terrapuls), kąpiele czterokomorowe, prądy diadynamiczne, ultradźwięki.

Z dawnych zabiegów balneologicznych aktualnie w uzdrowisku cieplickim stosuje się powszechnie picie miejscowych wód mineralnych. Przy kuracji pitnej stosowane są obecnie wody lecznicze z czterech źródeł. Trzy pijalnie – dwie w

obiektach i jedna na powietrzu, służą kuracjom do spożywania wód mineralnych. Mają one właściwości moczopędne i wpływają na stężenie fluoru zawartego w surowicy i tkance kostnej. Kuracja ta leczy kamice nerkową i pęcherza moczowego, zaburzenia gospodarki fosforowo – wapniowej, czyli odwapnia kości.

Wydana w Görlitz w 1607 roku „Hirschbergischen warmen Bades” jest najstarszą monografią uzdrowiska cieplickiego oraz stanowiła najpełniejszą ekspertyzę na ówczesne czasy o przydatności miejscowych wód mineralnych do celów leczniczych.

Niniejszy szkic ma na celu ukazanie Kaspra Schwenckfeldta, zapomnianego od stuleci jako znakomitego balneologa oraz prekursora naukowych metod leczenia. Niektóre z nich są aktualnie stosowane w uzdrowisku cieplickim.

Bibliografia

1. Dorobek naukowo – lekarski Kaspra Schwenckfeldta (rozdział pracy doktorskiej A. Andrejew, maszynopis. Praca jest w posiadaniu autora).
2. Ilse Stiefvater, Caspar Schwenckfeldt (1563-1609). Arzt und Schrittmacher der naturnahen Medizin und der Balneologie in Schlesien, Breslau 1945.
3. K. Schwenckfeldt, Hirschbergischen warmen Bades in Schlesien, Görlitz.
4. A. Andrejew, Dorobek naukowy Kaspra Schwenckfeldta na tle śląskiej kultury renesansowej „Rocznik Jeleniogórski” 1998, t XXX.